



## KRAKOWSCY POLICJANCI PO RAZ KOLEJNY OSTRZEGAJĄ PRZED OSZUSTAMI

Data publikacji 30.09.2022

**Pomimo licznych apeli ze strony krakowskich policjantów seniorzy nadal padają ofiarami oszustów działających pod legendą „wnuczka” czy „policjanta”. Kilka dni temu jedna z krakowskich senierek po telefonie od fałszywego funkcjonariusza Centralnego Biura Antykorupcyjnego przełała na wskazane konto 150 000 złotych. Przedwczoraj natomiast inna seniorka przekazała oszustom 40 000 złotych.**



27 września br. do 58-letniej kobiety zamieszkującej w centrum Krakowa zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza Centralnego Biura Antykorupcyjnego, twierdząc, że pieniądze znajdujące się na jej koncie bankowym są zagrożone. Fałszywy urzędnik nakazał kobiecie, aby jak najszybciej przełała pieniądze na wskazane przez niego konto, twierdząc, że tam będą bezpieczne. Nieświadoma zagrożenia 58-latką przekazała oszustom 150 000 złotych. Na tym kontakt z fałszywym funkcjonariuszem się urwał pomimo zapewnień, że po wyjaśnieniu sprawy kobieta szybko odzyska swoje pieniądze.

Przedwczoraj natomiast w godzinach popołudniowych do 75-letniej seniorki z Nowej Huty na telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, podający się za policjanta twierdząc, że wnuczek kobiety spowodował wypadek samochodowy i w celu uniknięcia kary i załatwienia sprawy polubownie musi ona zapłacić 120 000 poszkodowanej osobie. Seniorka poinformowała, że posiada jedynie 40 000 złotych i taką sumę jest w stanie przekazać. Fałszywy policjant przystał na propozycje seniorki, która przekazała oszczędności osobie, która zjawiała się pod drzwiami jej mieszkania. Kiedy kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustów, wówczas powiadomiła prawdziwych policjantów.

Apelujemy o ostrożność i ograniczone zaufanie do osób, które słyszymy w słuchawce naszych telefonów. Pamiętajmy, że nasi współ rozmówcy mogą podać się za każdego – współmałżonka, dziecko, wnuka, urzędnika, policjanta czy pracownika banku. Kiedy telefonująca do nas osoba opowiada niecodzienną, wręcz sensacyjną historię, wywiera presję czasu, nie pozwala przerwać rozmowy, pyta o nasze oszczędności i/lub prosi o pożyczkę, najlepiej się rozłączmy i

natychmiast zadzwońmy na Policję. Nigdy i pod żadnym pozorem nie przekazujemy naszych pieniędzy oraz kosztowności osobom, których nie znamy czy rzekomym urzędnikom. Policjanci nigdy nie przyjmują kaucji (takowa wpłacana jest przez strony na konto sądu) i nie biorą pieniędzy „pod ochronę”. Uważajmy, nie dajmy szansy oszustom!